

Stefan Zawadzki

O nieznanem francuskim tłómaczeniu Anhellego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 8/1/4, 168-170

1909

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

którem wszakże nie upieram się zbytnio, albowiem na poparcie go żadnego nie mogę przytoczyć dowodu) na zmianę tytułu poematu z „Posielenia“ na „Anhelli“.

Dr. Antoni Ryniewicz.

o nieznanem francuskim tłumaczeniu Anhellego.

Dr. Wiktor Hahn w artykule swoim: „O tłumaczeniach francuskich Anhellego“ (Pamiętnik Literacki 1903 r.) wspomina o wzmiankowanym u Estreichera, tłumaczeniu Anhellego przez Louis Léger, dodaje jednak, że nigdzie na nie natrafić nie mógł.

W Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego znalazłem komplet rocznika *Revue Moderne* z r. 1869 i w nim tłumaczenie Léger'a p. t. „Le poème de la Sibirie“.¹⁾

Poprzedza tłumaczenie krótka notatka o Słowackim:

„Julius Slowacki, l'auteur du poème dont nous donnons ici la traduction, compte parmi les plus grands écrivains de la Pologne contemporaine. Il se place immédiatement à côté de Mickiewicz et de Krasinski (wydrukowane mylnie Krasinoki — błąd zecercki.) Dans l'original le poème s'appelle Anhelli, du nome du héros principal. Le mysticisme, qui caractérise cette oeuvre, domine la littérature polonaise du dix-neuvième siècle: comme Mickiewicz dans son „Livre des Pèlerins“, Slowacki s'est inspiré de Lamennais (!). Il doit aussi beaucoup à Alfred de Vigny. Ses oeuvres mériteraient toutes d'être traduites en français“.

Następnie tłumaczenie podpisane Juliusz Slowacki, w nawiasie: „Traduit du polonais par Louis Léger.

W spisie rzeczy imię autora wydrukowano Juliusz.

Wprowadza tłumacz inowacę, nie spotykaną ani w oryginalu, ani w znanych mi tłumaczeniach: tytułowanie rozdziałów: „L'arrivée en Sibirie“; „Le Chaman“; „Le Pope“; „Les pêcheurs“ i t. d. — nie zaznacza przytem, że w oryginalu tytułów takich niema.

Jako dużą zaletę tłumaczenia podnieść należy stosunkowo liczne bardzo objaśnienia — których niema prawie wcale w tłumaczeniu Noailles. (*Revue Européenne* 1862)²⁾.

¹⁾ *Revue Moderne*, Paris XII-e année. Tome 52. 10 mai 1869.

²⁾ Uważam stanowczo markiza de Noailles za tłumacza Anhellego — pomimo braku podpisu; wystarczy porównać tłumaczenie to z artykułem p. t. „La poésie polonaise“ (*Le Correspondant*. Paris, 1866, t. 67.) — podpisanym Marquis de Noailles; są w nim zwroty dosłownie przepisane z artykułu przy tłumaczeniu z 62 roku, krótkie cytaty z Anhellego zgadzają się również z tekstem tłumaczenia.

Oto kilka objaśnień Léger'a: w rozdz. III „et il se mit à instruire ces enfants suivant la nouvelle foi russe et suivant le nouveau catéchisme“⁽¹⁾: Allusion au fameux catechisme de Wilna publié en 1833 par ordre de l'empereur Nicolas, catéchisme qui assimilé le tsar à Dieu et qui faisait dire à Lamennais: „Cet homme a reculé les bornes du blasphème“. — W rozdz. VI: „et il gagnait sa vie en récoltant ces vers que l'on appelle czerw“⁽¹⁾: „cochenile„.

Przy końcu VII-go rozdziału — kiedy Szaman mówi: „co uczyniłem“...⁽¹⁾: „L'imagination de Slovacki se plaît à ces images mélancoliques. Rien de plus navrant que son poème Ojciec Zadumnio-nich (!) (le père des Pestiférés) — lamentable récit d'un père à qui la peste a successivement enlevé ses neuf enfants“. — W rozdz. VIII: „człowiek był błądy, z błękitnemi oczyma, wychudły, pełny ognia“⁽¹⁾: „Peut-être l'auteur veut-il parler de Thomas Zan, qui fut déporté en Sibérie vers 1823“.

Objaśnień takich jest dużo więcej i czasem tłumaczy poszczególne słowa: „Kontusz“: „vêtement national“; „Kimbar“ (!) nom d'un député polonais qui lors du premier partage s'écria au sein de la diète: „Allons tous en Sibérie, plutôt que de nous déshonorer par une lâcheté et une trahison“.

„Kołodziej“ —: „Piasts suivant la légende n'était qu'un simple charron, quand il fut salué roi de Pologne par les anges“.

Rażących błędów nie spotkałem; do numeracyi rozdziałów wkradły się omyłki: numer V powtórzony dwukrotnie, za to nr. X opuszczony zupełnie; tak że ostateczna liczba XVII prawidłowa. — Wogóle ładniejsze wrażenie robi tłumaczenie Noailles. Dla porównania wyjątek z obu tłumaczeń:

Léger: „Mais gardez l'espérance, car l'espérance descendra de Vous aux générations futures et les ravivera; mais si elle meurt en Vous, les générations futures seront un peuple de morts“.

Noailles: „Mais conservez l'espérance, car l'espérance passera de Vous aux générations futures et les vivifiera; mais si elle vient de mourir parmi Vous, les générations futures seront des générations d'hommes sans vie“.

Warto jeszcze przytoczyć wyjątek z ostatniego rozdziału zatytułowanego u Léger'a: „La résurrection des peuples“:

„Et soudain au milieu de l'aurore enflammée s'élanca un guerrier à cheval; il était tout armé et s'avancait avec un galop formidable. La neige s'écartait devant la poitrine de son cheval, comme l'onde écumante devant un navire.“

Dans la main du guerrier était un étendard sur lequel flamboyaient trois lettres de feu⁽¹⁾.

Et ce guerrier s'étant approché du cadavre s'écria d'une voix retentissante: „Ici était un soldat, qu'il se lève! Qu'il monte à cheval,

je le conduirai plus vite que l'ouragan là ou il pourra se réjouir au milieu des combats“.

1) „Le mot polonais Lud — qui veut dire peuple“.

Niema tu miejsca na długie cytaty, które dałyby dostateczne o tłumaczeniu pojęcie; jakie poemat nasz w tem tłumaczeniu robi wrażenie na tych, dla których jest przeznaczony — oni tylko sądzić mogą; z naszego punktu widzenia jest tłumaczenie dokładne, bez opuszczeń i skróceń, bez wielkich jakichś usterek. Zjawienie się tłumaczenia w 1869 roku, t. j. w 7 lat po wydaniu tłumaczenia Noailles świadczy o większem może zainteresowaniem się Anhellim we Francyi, niż innymi utworami Słowackiego; przemawia za tem, i to, że Noailles w artykule swoim z 1866 r. mówi o Słowackim głównie i wyłącznie prawie, jako o autorze Anhellego. Niemcy i Rosyanie zastanawiają się nad nim, jako nad dramaturgiem; np. L. Połoński w długim i gruntownym artykule o Słowackim („Юний Словацкій Русская Мысль 1889 r.) zaledwie w paru słowach wspomina o Anhellim, poświęcając po kilka stronie rozbiorem dramatów; o ile mi wiadomo niema nawet tłumaczeń Anhellego ani na język rosyjski, ani na niemiecki.

Stefan Zawadzki.

Geneza narodu polskiego w „Lilli Wenedzie“.

W czasie swego drugiego pobytu w Paryżu powziął Słowacki myśl ujęcia przedhistorycznych dziejów Polski w szeregu tragedyi, z których pierwszą co do chronologii przedmiotu stała się *Lilla Weneda*.

Przedstawia ona sam początek polskiego państwa według wyobrażeń poety: a mianowicie przedstawia chwilę, kiedy bitna drużyna lechicka najeżdża nadgoplańskie siedziby Wenedów i mieczem sobie wyrębuje władanie nad prapolskimi ziemiami; potem ufunduje na trupach królestwo.

Małeckci powiada: „Główny pomysł Juliusza co do zawiązku narodu naszego i zgadza i nie zgadza się z tradycją przekazaną o tem przez kronikarzy. Zgadza się z nią w głównej rzeczy — rozmią się w szczegółach“. Zgadza się o tyle, że przyjmuje obcy pierwiastek w formacyi polskiego państwa, czemu i historia nie przeczy. Ale „historyczna krytyka nie doprowadziła do pewnej konkluzyi, skąd i kiedy i jak te lechickie pierwiastki przybyły między Słowian osiadłych ponad Gopłem i Wisłą. Lelewel, niezmiernie chwiejny w tym punkcie, to uważa w Lechach odcięń tylko społeczny, zresztą miejscowy, to ich znowu gotów prowadzić z za Dunaju do Czech, a stąd nad Wartę. Bielowski wywodzi Polan od Daków czyli Traków, zatem z południa. Maciejowski od Swewów,